

PROTOKÓŁ z Zebrania Wiejskiego sołectwa Husów z dnia 15 lutego 2015 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Społecznym w Husowie. Rozpoczęło się o godz. 12.30, natomiast trwało do godz. 15.30.

W związku z wymaganą liczbą osób w sołectwie Husów, mających czynne prawo wyborcze do Rady Gminy, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa.

Kolejno sołtys przeszedł do omawiania poszczególnych punktów zebrania.

Ad. 1. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2014 rok.

Kazimierz Kwolek – przedstawił sprawozdanie z działalności sołtysa za 2014 rok. Sprawozdanie to stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Anna Szubart – serdecznie podziękowała sołtysowi, Wójtowi oraz całej społeczności wsi Husów za udzieloną pomoc. Koniecznością było, ażeby zrobić tą drogę. Dodała jeszcze, że do tych 15.000,- zł powinno się dostać dofinansowania drugie tyle, tak się jej przynajmniej wydaje. Podkreśliła, że droga ta nie jest jeszcze dokończona. Ponownie podziękowała wszystkim za pomoc.

Marian Wrona – słuchając tego sprawozdania można powiedzieć, że mieliśmy błogosławieństwo z góry, że przy tak małych środkach udało się tyle zrealizować, tym bardziej że potrzeby są duże. Wieś Husów jest piękną wioską i pięknie położoną. Wspaniałą rzeczą jest, jeżeli tak się układa współpraca pomiędzy Wójtem, sołtysem i radnymi. Jeżeli chodzi o pomówienia, to było jest i będzie. Tego nie mówią ludzie, którzy szanują drugiego człowieka, ponieważ jeżeli by szanowali, nigdy by takich rzeczy nie mówili. Za niektórymi rzeczami wszyscy głosowali i popierali. Zrobiona droga nie biegnie tylko do Pani Szubartowej. On był na tej drodze i takiej drogi w życiu nie widział. Dodał, że trzeba było tam wynająć dodatkową koparkę, ażeby doprowadzić ją do stanu zerowego. Jak przyszły deszcze, to tam nie można było przejść pieszo, nie mówiąc już o jeździe samochodem. Trzeba było tą drogę robić takimi metodami, ażeby ją jak najszybciej zrobić, przy współpracy z Wójtem. Podziękował za te roboty, które były zrobione. Słyszy teraz, że jest dobra współpraca i uważa, że trzeba ją utrzymać.

W związku z brakiem dalszych pytań, nad tym punktem porządku obrad zebrania, sołtys wsi zamknął go i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 2. Wybór Rady Sołeckiej sołectwa Husów.

Kazimierz Kwolek – poinformował, że zgodnie ze statutem, do pomocy sołtysowi mieszkańcy wybierają 6 osobową Radę Sołecką, która jest wybierana w głosowaniu tajnym. Głosowanie przeprowadzi 3 osobowa Komisja Skrutacyjna. Mając na uwadze powyższe poprosił o zgłaszanie kandydatów do Komisji Skrutacyjnej.

Marian Wrona – zgłosił Pana Piotra Szubarta.
Pan Piotr Szubart wyraził zgodę na kandydowanie.
Krzysztof Bembenik – zgłosił Panią Halinę Choma.
Pani Halina Choma wyraziła zgodę na kandydowanie.
Witold Słupek – zgłosił Panią Barbarę Podolec.
Pani Barbara Podolec nie wyraziła zgody na kandydowanie.
Kazimierz Kwolek – zgłosił Pana Waldemara Kotowicza.
Pan Waldemar Kotowicz wyraził zgodę na kandydowanie.

Kolejno sołtys wsi – Kazimierz Kwolek – zarządził głosowanie nad wyborem Komisji Skrutacyjnej w składzie:

1. Piotr Szubart,
2. Halina Choma,
3. Waldemar Kotowicz.

Wyniki głosowania: 115 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przeprowadzonym głosowaniu, sołtys wsi stwierdził, że wybory do Rady Sołectkiej w Husowie przeprowadzi Komisja Skrutacyjna w składzie:

1. Piotr Szubart,
2. Halina Choma,
3. Waldemar Kotowicz.

Kolejno Komisja Skrutacyjna ukonstytuowała się.

Na Przewodniczą Komisji Skrutacyjnej została wybrana Pani Halina Choma.

Po ukonstytuowaniu się Komisji Skrutacyjnej, sołtys wsi poprosił o zgłaszanie komisji kandydatów na członków do Rady Sołectkiej Sołectwa Husów.

Aleksander Goclan – zapytał, czy należy zgłaszać kandydatów rejonami, wówczas każdy będzie wiedział, gdzie są jakie potrzeby.

Kazimierz Kwolek – może być i rejonami. Przede wszystkim chodzi o to, ażeby kandydat był poważny i umiał coś doradzić.

Witold Słupek – zgłosił Pana Markiewicza Marcina.

Pan Markiewicz Marcin nie wyraził zgody na kandydowanie.

Halina Choma – dobrze by było, aby osoby do Rady Sołectkiej wzięły co się dzieje we wsi. W związku z powyższym zaproponowała, ażeby w skład Rady Sołectkiej wchodziły osoby z organizacji działających w sołectwie. Osoby z przypadku, nie za bardzo się interesują sprawami wsi.

Andrzej Kisała – uważa, że Rada Sołectka powinna być Radą Sołecką. Z kolei organizacje mają swoje zarządy. Jego zdanie jest takie, że Rada Sołectka powinna być całkiem oddzielnym członem.

Kolejno mieszkańcy sołectwa Husów zgłaszali kandydatów na członków Rady Sołectkiej. Zgodę na kandydowanie wyraziły następujące osoby:

1. Pisanczyn Jacek,
2. Michna Sławomir,
3. Gargała Józef,
4. Słupek Mariusz,
5. Magryś Stanisław,
6. Wrona Marian,
7. Kołcz Jacek,
8. Mac Adam,

9. Kłusek Władysław.

W związku z brakiem dalszych zgłoszeń, lista została zamknięta. Kolejno sołtys wsi – Kazimierz Kwolek poprosił Komisję Skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania.

Po przygotowaniu kart do głosowania przez Komisję Skrutacyjną, Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej rozdała karty do głosowania oraz przedstawiła zasady głosowania na członków Rady Sołeckiej sołectwa Husów.

Andrzej Kisała – miał zastrzeżenia co do karty do głosowania, ponieważ miało się głosować na członków Rady Sołeckiej według rejonów.

Maria Kielar – wpisane jest rejonami. Z kolei Komisja Skrutacyjna powiedziała, ażeby nie dzielić karty do głosowania na rejony.

Andrzej Kisała – to nie jest w porządku. Jeżeli nazwiska kandydatów na członków Rady Sołeckiej są wpisane jeden pod drugim, to my nie wiemy który należy do którego rejonu.

Maria Kielar – poprosiła o przegłosowanie, czy karta do głosowania ma być podzielona na rejony.

Większość ze zgromadzonych mieszkańców sołectwa Husów była za tym, że mogą pozostać karty do głosowania przygotowane w ten sposób, że nazwiska kandydatów na członków do Rady Sołeckiej są wpisane jeden pod drugim, bez podziału na rejony.

Kolejno dobyt się akt głosowania.

Halina Choma – Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej – zebrała karty do głosowania. W związku ze zgłoszonymi zastrzeżeniami, zaprosiła Pana Andrzeja Kisalę do liczenia głosów.

Andrzej Kisała – jeżeli chodzi o liczenie, nie ma w tym temacie nic do powiedzenia.

Kolejno Komisja Skrutacyjna udała się do innego pomieszczenia w celu przeliczenia głosów oraz ustalenia wyników wyborów.

Po przeliczeniu głosów oraz ustaleniu wyników wyborów, Przewodnicząca Komisji Skrutacyjnej Pani Halina Choma przedstawiła protokół Komisji Skrutacyjnej powołanej na zebraniu wiejskim mieszkańców sołectwa Husów dla przeprowadzenia wyborów Rady Sołeckiej w dniu 15 lutego 2015 roku.

Protokół ten stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Kolejno sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek – odczytał uchwałę Nr 1/15 zebrania wiejskiego sołectwa Husów z dnia 15 lutego 2015 roku w sprawie wyboru Rady Sołeckiej w Husowie.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

Członkami Rady Sołeckiej w Husowie, na kadencję 2015 – 2019 zostali wybrani:

1. Michna Sławomir,
2. Gargała Józef,
3. Wrona Marian,
4. Magryś Stanisław,
5. Mac Adam,

6. Kłusek Władysław.

Po zakończeniu tego punktu porządku posiedzenia zebrania wiejskiego, sołtys wsi przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 3. Przedstawienie informacji na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.

Wójt Gminy – poinformował, że jest to pierwsze zebranie wiejskie mieszkańców wsi Husów po wyborach w tej kadencji. Podziękował wszystkim, którzy wzięli udział w wyborach, w szczególności tym, którzy na niego głosowali.

Andrzej Kłusek – zapytał, Wójta czy duże miał poparcie z Husowa.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 50%.

Andrzej Kłusek – w takim razie myśli, że Wójt pójdzie teraz na rękę Husowowi i coś się zacznie w Husowie dziać.

Wójt Gminy – kolejno przedstawił informację na temat budżetu Gminy Markowa na 2015 rok. Podkreślił, że budżet jest już opublikowany i można sobie go przeglądać na stronie internetowej. Tam są bardziej szczegółowe informacje. Podkreślił, że budżet podlega ciągłym zmianom i będzie się on w ciągu roku zmieniać. Nie raz jest tak, że są środki trochę zawyżone, czasami jednak może się zdarzyć, że są za niskie i trzeba z czegoś dołożyć. Nad tym się na bieżąco pracuje.

Marian Wrona – poinformował, że droga na „Mokrzankę” jest zniszczona doszczętnie. Nie była ona remontowana przez 20 lat oprócz drobnych zabiegów. Dodał, że jak było osuwisko, wówczas wszystkie samochody były przez tą drogę puszczane. Zwrócił się z prośbą do wszystkich radnych, ażeby tego roku została ona wyremontowana w całości. Dotacja o której mówił Pan Wójt, już się kończy. Podkreślił, że droga o której mówi jest jedną z najgorszych dróg w powiecie. Trudne zadanie przed nami stoi, ażeby wykonać tę drogę, ale uważa, że trzeba je zrobić. Wie, że droga ta została zgłoszona. Ponownie poprosił, ażeby dołożyć wszelkich starań, aby została ona zrobiona. Zapytał, ile środków jest zarezerwowane na tą drogę i kiedy ona mogła by być zrealizowana.

Wójt Gminy – sprawa wygląda tak, że promesy na te zadania, które chcemy wykonywać w ramach dofinansowania z MAiC będą rozdawane na koniec miesiąca lutego. Droga ta jest w wykazie. Nie wie, czy wszystkie środki otrzymamy w terminie lutowym, ponieważ w terminie późniejszym są jeszcze raz rozdawane promesy. Nie chciałby jednak, aby te zadania były wykonywane w grudniu. Jest to dość ryzykowne i można się na tym przewieść. Dwa razy już tak zaryzykował i mu się to udało, ale trzeci raz może się to już nie udać. W związku z powyższym interesują nas te terminy letnie. Są tam jeszcze kwestie własności i nad tym też są skupione prace, ażeby cała ta droga była drogą gminną, ponieważ zakradły się tam jakieś nieścistości. Jednak praktycznie już jest to wyjaśnione. Z tym też chcemy się uporać, ażeby przedstawić czystą dokumentację, jeżeli ktoś chciałby nas skontrolować. Zaznaczył, że droga ta faktycznie jest w fatalnym stanie. Przepusty i rowy, to wszystko będzie musiało być zrobione. Dokładnie na temat tej drogi wypowiedział by się Pan Janusz Szylar. W szczegółach tej sprawy dokładnie nie zna, ale jak już powiedział to zamierzenie jest już przygotowywane do realizacji.

W związku z brakiem dalszych pytań, sołtys wsi zamknął ten punkt zebrania i przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Ad. 4. Podział środków z mienia wiejskiego sołectwa Husów.

Mieszkaniec wsi – zapytał się o drogę w kierunku na „Nieważkę”. Droga ta jest „przewrócona” całkowicie. Trzeba by tam chociaż 500m podratować, tam gdzie jest najgorzej.

Kazimierz Kwolek – zaproponował, ażeby poruszyć tą sprawę w sprawach różnych. Kolejno poinformował, że do podziału przez zebranie wiejskie jest 37.776,- zł. O przydział środków z mienia wiejskiego wystąpiły takie stowarzyszenia jak:

- akcja katolicka: 30.000,- zł na dofinansowanie wykonania powierzchni asfaltowej na parkingu przykościelnym (pismo to stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu);
- stowarzyszenie dobra strona wsi Husów: 1.500,- zł na odnowę trasy rowerowej „Szlakiem przydrożnych krzyży i kapliczek” (pismo w tej sprawie stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu);
- mieszkańcy sołectwa Husów: 5.000,- zł na wyrównanie powierzchni drogi drobnym kamieniem, umożliwiającym przejazd samochodem osobowym do domów (pismo w tej sprawie stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu);
- LKS „Pogórze Husów”: 5.000,- zł na organizację 30 – lecia działalności klubu (pismo w tej sprawie stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu).

Stanisław Magryś – zwrócił się do sołtysa, ażeby poinformował o tym, co uchwaliła Rada Sołecka.

Kazimierz Kwolek – przy podejmowaniu decyzji przez Radę Sołecką, nie wpłynęły jeszcze wszystkie podania, które zostały wyżej przedstawione. Rada Sołecka uchwaliła:

- 2.000,- zł dla KGW;
- 4.000,- zł dla orkiestry strażackiej na wyjazd do Lichenia;
- 5.000,- zł dla LKS „Pogórze Husów”;
- 1.500,- zł dla Stowarzyszenia Dobra Strona Wsi Husów;
- środki, które były proponowane na parking przykościelny przeznaczyć na drogę „Boratynówkę” na asfalt. Nie wie tylko, czy robić tą drogę z mienia wiejskiego, czy poszukać pieniędzy w budżecie. Do parkingu nam na pewno nikt nie dołoży, ponieważ nie można. Na drogę może prędzej by się udało dołożyć z budżetu. Parking jest stricte parafii, jak sobie go nie zrobimy, to nie będziemy go mieć.

Stanisław Magryś – poinformował, że na Radzie Sołeckiej było przyjęte trzy propozycje, a nie jak przedstawił to sołtys, że pięć. Była mowa, żeby dać na Orkiestrę, KGW i pozostałą kwotę pieniędzy na drogę. O reszcie nie było mowy. Trzeba w jasny sposób mówić i informować mieszkańców.

Marian Wrona – odnośnie podań, które można by było zaseregować pod sport, kulturę i rekreację, jest jak najbardziej za tym, ażeby inicjatywy społeczne popierać. Jednak żadna instytucja nie daje 100% dotacji na „coś”. Mając na uwadze powyższe zaproponował, ażeby przyznać tym instytucjom po 60% dofinansowania. Było by to najprzejrzystiej, najuczciwiej i demokratycznie.

Mieszkaniec wsi – zapytał, ile w poprzednim roku było przyznane pieniędzy na parking.

Kazimierz Kwolek – odpowiedział, że coś ponad 30.000,- zł.

Mieszkaniec wsi – czy w tym roku nie mogą się ubiegać o te pieniądze stowarzyszenia takie jak LKS, czy Dobra Strona Wsi Husów.

Mieszkaniec wsi – on już widział reakcję państwa z przodu jak sołtys odczytał pisma od stowarzyszeń. Podkreślił, że przecież oni nie robią tego dla siebie, tylko po to ażeby np. propagować sport. Dla przykładu podał, że LKS „Pogórze Husów” stworzyło drużynę chłopców, z czego też i rodzice są zadowoleni, ponieważ dzieci

mają co robić. Wydaje się mu, że poproszenie na rok o 5.000,- zł z budżetu wiejskiego, to nie jest dużo.

Jacek Kołcz – zapytał, ile by zostało środków na drogę bądź na parking przy kościele, po uwzględnieniu wszystkich pozostałych wniosków.

Kazimierz Kwolek – wszystkich złożonych wniosków jest na kwotę ok. 20.000,- zł. Zostałoby ok. 17.000,- zł na parking, bądź na drogę. Chodzi o to, ażeby wybrać to co jest najpilniejsze i najważniejsze dla wioski.

Aleksander Goclan – zapytał, jaka jest ilość pieniędzy alkoholowych w gminie do podziału.

Kazimierz Kwolek – on tego nie wie.

Aleksander Goclan – przecież można by było niektóre wnioski skierować po te pieniądze alkoholowe. Markowa korzysta z tych pieniędzy.

Wójt Gminy – dodał, że te pieniądze są dzielone co roku. To jest ok. 30.000,- zł. Korzystają z tego wszyscy. Zazaczył, że przy podziale tych środków są pewne obwarowania, muszą one być powiązane z propagandą związaną ze zwalczaniem alkoholizmu.

Aleksander Goclan – można by było z tych pieniędzy przeznaczyć 4.000,- zł dla Orkiestry, przecież ich wyjazd też jest powiązany z działalnością przeciwalkoholową.

Wójt Gminy – trzeba to zawsze umieć ubrać w odpowiednie kwiatki.

Aleksander Goclan – tak samo można by to wykorzystać w sporcie.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że trzeba tam odpowiedni program napisać.

Kazimierz Kwolek – byłby za tym, że jeżeli organizacje czy stowarzyszenia mogły by uzyskać pieniądze ze środków alkoholowych, to mogły by napisać o to wnioski. Chodzi o to, ażeby jak najwięcej środków zostało na takie cele, na które gmina nie może dać. Pieniądze z mienia wiejskiego są takie, którymi zebranie wiejskie może rozdysponować i trzeba ich dobrze wykorzystać. Zarówno jak i na parking, tak i na drogę to jest kropla w morzu.

Aleksander Goclan – wieś Husów ma środki z mienia, ale np. Markowa ich nie ma. W związku z powyższym, jeżeli straż czy orkiestra potrzebują zrobić jakiś wyjazd, to chyba Wójt ich jakoś wspomaga środkami z budżetu. W przypadku Husowa również można by było tak zrobić, ażeby nie zabierać na te cele pieniędzy z mienia.

Wójt Gminy – to żeby finansować różne przedsięwzięcia związane z funkcjonowaniem orkiestry, to korzystają z tego budżetu, który jest przewidziany dla CKGM.

Aleksander Goclan – z CKGM również ostatecznie mogą przeznaczyć środki na ten cel.

Wójt Gminy – nie widzi w tym problemu, po to jest CKGM.

Aleksander Goclan – z tego co słyszał, w zeszłym roku orkiestra z Markowej korzystała ze środków z budżetu gminy. Mówi to z tego powodu, że może z budżetu gminy Wójt by załatwił jakieś pieniądze na orkiestrę. Trzeba wziąć pod uwagę to, że do orkiestry chodzą ludzie i swój czas poświęcają. Wydaje się mu, że trzeba im to jakoś wynagrodzić.

Stanisław Magryś – wyjazdy orkiestry z Markowej mogą być finansowane z budżetu CKGM, z kolei wyjazdy orkiestry z Husowa muszą być dofinansowywane z mienia.

Maria Gonciarz – zazaczyła, że również były dofinansowywane z budżetu.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że jeżeli są wyjazdy zespołów działających na terenie gminy, wówczas jest dotacja z CKGM. Z kolei organizacje, czy zespoły szukają sobie jeszcze dodatkowych pieniędzy na obniżenie kosztów udziału własnego. Każda organizacja, stowarzyszenie, czy dany zespół robi sobie montaż finansowy przed wyjazdem. Mając na uwadze powyższe np. dodatkowe pieniądze wzięte z Rady

Sołectkiej pomniejszają koszty całości i zmniejszają koszty całego wyjazdu. Zawsze szefostwo organizacji, czy zespołu chce zdobyć dodatkowe środki, aby jak najmniej obciążać uczestników. Tak to wygląda w każdym przypadku.

Iwona Nosek – zdaje się, że orkiestra w Markowej również nie dostaje wszystkiego, tyle ile chce. Dostaje się jakąś kwotę i w tym ma się zmieścić. Ewentualnie musi szukać dodatkowych środków, ażeby szukać coś większego. Jedynie co można powiedzieć, to tylko to, że portfele markowskie są o wiele bardziej zasobne niż husowskie. W orkiestrze w Husowie jest dużo młodych ludzi, którzy sami na siebie nie zarabiają. Na pewno nie jest tak, że w Markowej dostają na wszystko, a w Husowie nie. Wiadomo, że budżet CKGM w tym roku jest mniejszy.

Marian Wrona – podał już wcześniej wniosek i jeszcze raz go powtórzył. Wszyscy są potrzebni we wiosce. W związku z tym zaproponował, ażeby wszystkich dofinansować w stosunku 60% do wnioskowanej sumy. To powinno wystarczyć. Z kolei te środki które zostaną, trzeba się będzie zastanowić, czy przeznaczyć na drogę, czy na parking. Trzeba rozsądnie nad tym pomyśleć.

Kazimierz Kwolek – zasugerował, że na drogę do Krupińskich można by było przeznaczyć środki z bieżącego utrzymania dróg, ażeby nie pomniejszać sobie środków z mienia wiejskiego.

Mieszkaniec wsi – wyjaśnił, że razem z sąsiadami złożyli się na najtańszy gruz. To wszystko jest już rozesłane. Teraz trzeba by było, ażeby zasać to czymś drobnym, żeby można było po tym jeździć. Zaznaczył, że przy drodze tej jest 10 domostw.

Andrzej Żelazny – w celu wyjaśnienia poinformował, że do podziału środków z mienia wiejskiego są zgłoszone trzy zadania inwestycyjne tj: droga na górnicy, parking koło kościoła oraz droga „Boratynówka” oraz 4 działania stowarzyszeniowe. Poparcie Rady Sołectkiej jest dla KGW, orkiestrę oraz na drogę „Boratynówka”. Pan Marian zaproponował, ażeby na każde ze stowarzyszeń przyznać dofinansowanie w wysokości 60% wnioskowanej kwoty. Z kolei resztę tej kwoty przyznać na drogi.

Aleksander Goclan – on by trochę orkiestrze dodał.

Stanisław Magryś – jak zmniejszamy to wszystkim jednakowo.

Jacek Kołcz – mija się z celem przyznawanie 60%. Stowarzyszenie działa już trzy lata. Opiekują się m.in. chatą Jana Raka. Wiadomo, że dla niektórych ludzi jest to niepotrzebne. Z kolei dla nich jest to cenne. Jeżeli chodzi o orkiestrę służy mieszkańcom społecznie. Jest też grupa teatralna TREMA na którą również ludzie chodzą bardzo chętnie, jak i sport, który wciąga sporą grupę ludzi. Wydaje się mu, że poddana propozycja przyznania 60% z wnioskowanej kwoty jest bezsensowna. Jest jednak taka sprawa, że na drogi gminne jest w tym roku więcej, aniżeli w ubiegłej kadencji.

Wójt Gminy – pewnie będzie więcej.

Jacek Kołcz – on słyszał, że teraz będzie obowiązywał przelicznik na kilometry.

Wójt Gminy – chcieliśmy doprowadzić do tego, ażeby 1 km drogi był w każdej miejscowości jednakowo finansowany. Nie tak jak było do tego czasu. Uważa, że przyjęte teraz rozwiązanie jest bardzo rozsądnym rozwiązaniem. Jeżeli byłoby to inne rozwiązanie, to działałoby się tak, że ktoś mając więcej dróg dostawałby mniej pieniędzy i tak się do tego czasu działało. Taki sposób podziału pieniędzy został zaproponowany i to zostało przyjęte na sesji Rady Gminy.

Jacek Kołcz – zapytał, ile będzie więcej pieniędzy na te drogi.

Wójt Gminy – w tej chwili nie pamięta tego. Musiał by zaglądnąć do budżetu. Jednak na pewno tych pieniędzy jest więcej.

Jacek Kołcz – on rozmawiał z sołtysem, który mu powiedział, że przedtem było 35.000,- zł na drogi, a teraz będzie 70.000,- zł.

Kwolek Kazimierz – dokładnie może powiedzieć, że teraz będzie drugie tyle na utrzymaniu dróg, aniżeli było do tej pory.

Jacek Kołcz – zaznaczył, że stowarzyszenia nie są po to, ażeby robiły sobie jakieś schadzki, tylko dla wsi. Jego propozycja jest taka, ażeby przegłosować środki dla stowarzyszeń, a resztę co zostanie przeznaczyć np. na drogę „Boratynówka”, Proponuje ażeby drugą część pieniędzy, którą braknie, dołożyć z pieniędzy na bieżącym utrzymaniu dróg chociażby z tego powodu, że teraz jest ich tam więcej.

Andrzej Żelazny – na kwotę 12.500,- zł jest złożonych wniosków przez stowarzyszenia.

Anna Szubart – jeżeli chodzi o KGW, wyjaśniła że powstał zespół śpiewaczy. Panie te reprezentują w większości KGW. Mając na uwadze podział środków z mienia wiejskiego, zawnioskowały o przyznanie im środków na zakup stroi, ażeby było wiadome, że reprezentują one wieś Husów.

Aleksander Goclan – przypomniał, że został zgłoszony wniosek 60%. W związku z powyższym zaproponował ażeby to przegłosować.

Kazimierz Kwolek – zaproponował, ażeby wcześniej przegłosować **wniosek mieszkańców wsi Husów na kwotę 5.000,- zł z przeznaczeniem na wyrównanie powierzchni drogi drobnym kamieniem, umożliwiającym przejazd samochodem osobowym do domów. Zarządził głosowanie, ażeby zadanie to sfinansować z bieżącego utrzymania dróg gminnych we wsi Husów.**

Wyniki głosowania: większość mieszkańców głosowała za sfinansowaniem tego zadania ze środków z bieżącego utrzymania dróg gminnych we wsi Husów. Nikt z mieszkańców nie podniósł ręki, że się wstrzymuje i nikt nie podniósł ręki, że jest przeciw.

Kolejno sołtys wsi – Kazimierz Kwolek – zawnioskował o **przegłosowanie wniosku o dofinansowanie w wysokości 60% wnioskowanej kwoty, dla następujących organizacji:**

- 900,- zł – dla stowarzyszenia **Dobra Strona Wsi Husów, z przeznaczeniem zgodnie z pismem;**
- 3.000,- zł – dla **LKS Pogórze Husów, z przeznaczeniem zgodnie z pismem;**
- 1.200,- zł – dla **KGW na zakup stroi dla zespołu śpiewaczego;**
- 2.400,- zł – dla **orkiestry strażackiej na wyjazd do Lichenia.**

- 7.500,- zł – w sumie

Wyniki głosowania: 96 – za, 16 – przeciw, 3 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Mieszkanca wsi – poinformowała, że była w gminie w sprawie drogi. Powiedziano jej, że Wójt przyjedzie ją zobaczyć i miał się z nią skontaktować, Nie było jednak ani telefonu, ani Wójta. Na razie mają czekać aż nadleśnictwo się zdecyduje, czy będą tą nakładkę robić, czy nie.

Kazimierz Kwolek – żeby nie robić bałaganu, z drogą na „Nieważkę” poinformował, że z Wójtem to uzgodni.

Wójt Gminy – w nadleśnictwie obiecywali, że dołożą pieniądze do tej drogi.

Mieszkanca wsi – ona proponuje, ażeby było to napisane na papierze.

Wójt Gminy – jak będą te pieniądze, to on poinformuje że one są. Wówczas nikt już tego nie zabierze.

Mieszkanca wsi – ta droga nie jest tylko dla niej, tylko dla wszystkich.

Wójt Gminy – on to rozumie.

Aleksander Goclan – zapytał, czy jest to droga gminna.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Aleksander Goclan – jeżeli z niej korzystają, to Nadleśnictwo powinno zapłacić.

Wójt Gminy – zaznaczył, że raz już dostał na tą drogę 40.000,- zł i obiecują, że jeszcze dadzą pieniądze. Sądzi, że inaczej nie będzie.

Kazimierz Kwolek – jak dostaniemy środki z Nadleśnictwa na tą drogę, wówczas dołoży się środków z bieżącego utrzymania dróg i się ją zrobi.

Aleksander Goclan – zapytał, czy nie można by tam zrobić ograniczenia tonażu.

Wójt Gminy – jesteśmy z nimi tak umówieni, że jak przychodzi ten okres, że podłoże pod drogami zaczyna się uplastyczniać, wówczas mieli nie jeździć i tego przestrzegają. Jak podłoże robi się lepsze, wówczas dopuszcza się do jeżdżenia.

Mariusz Słupek – zapytał, czy oni w stronę Nieważki również jeżdżą.

Wójt Gminy – sądzi, że tak.

Mariusz Słupek – on uważa, że nie, ponieważ mają tam nowy asfalt i nie bardzo im na to pozwolą.

Wójt Gminy – musi być w najbliższym czasie u Nadleśniczego. Choć Nadleśniczy mówi, że drzewo jest jego, ale jak go sprzeda, to już nie jest niego. To jest już kwestia firm transportowych. Swego czasu zablokował przejazd dla firm transportowych, ponieważ próbowali to robić nocami. Nie mniej jednak udało się namierzyć niektórych ludzi, którzy korzystali z tej drogi. Później przyszedł Nadleśniczy i prosił żeby ten temat jakoś załatwić, ponieważ drzewo musi być wywiezione. Tak jak już wcześniej mówił, dostaliśmy już raz 40.000,- zł i Nadleśniczy obiecuje, że da jeszcze jakieś pieniądze.

Kazimierz Kwolek – poinformował, że do podziału zostało jeszcze 30.000,- zł i trzeba je przegłosować albo na parking przy kościele, albo na drogę „Boratynówka”.

Stanisław Magryś – poprosił, ażeby powiedzieć, czyją własnością jest parking.

Kazimierz Kwolek – odpowiedział, że parking jest parafii, ale parafia nigdy tam nic nie zrobiła i nie zrobi. Zaznaczył, że jest to parking wszystkich mieszkańców i jak tego nie zrobimy to nie będziemy tego mieć.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie dało by się wykombinować z pieniędzy gminnych środków na drogę „Boratynówka”. Pyta z tego powodu, ponieważ jak zostaną środki z mienia wiejskiego przegłosowane na tą drogę, wówczas nie będzie środków na parking. Na początku było tam mówione, że nie będzie robiona droga, ponieważ ma tamtędy iść wodociąg, czy kanalizacja.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że tak będzie.

Małgorzata Kot – jeżeli teraz jest więcej środków na utrzymaniu bieżącym dróg, to zaproponowała ażeby naprawę drogi „Boratynówka” sfinansować z tych środków, a wykonanie nawierzchni asfaltowej na parkingu przykościelnym, wykonać ze środków z mienia wiejskiego.

Andrzej Żelazny – zaznaczył, że te 70.000,- zł na bieżącym utrzymaniu dróg gminnych w Husowie jest tyle po to, ażeby okopać wszystkie drogi gminne jak najszybciej. Musi być zrobione najpierw odwodnienie, a później nakładki asfaltowe. Inaczej żadna droga asfaltowa długo się nie utrzyma. Z tego też powodu sołtys ma więcej pieniędzy, ażeby w miarę utrzymał drogi. Jak będą nakładki robione, a rowów systematycznie nie będzie kopanych, to szkoda robić drogę.

Małgorzata Kot – mieszkańcy to wszystko rozumieją. Ona poddała to tylko jako propozycję. Gdyby była szansa, ażeby nie było trzeba wybierać pomiędzy dwoma ważnymi zadaniami, to było by jeszcze lepiej.

Marian Wrona – zapytał ponownie, w jakim okresie czasu będzie możliwość wyremontowania drogi „Mokrzanka”.

Janusz Szylar – poinformował, że został złożony wniosek na trzy miejscowości, z każdej po jednej drodze.

Ewa Szylar – zapytała o drogę powiatową w Husowie, konkretnie o odcinek z górnicy w kierunku Tarnawki. Zaznaczyła, że odcinek ten miał być robiony w poprzednim roku i nie został on wyremontowany. Zapytała, co się stało, że taka sytuacja nastąpiła.

Wójt Gminy – miał ten odcinek w ubiegłym roku być robiony i tak to pewnie zostało mieszkańcom Husowa przekazane. W celu wyjaśnienia poinformował, że powiat zgłosił całą tą drogę. Jednak jak przyjechała komisja weryfikacyjna, wówczas zakwalifikowała tylko 1 km drogi w Tarnawce. W związku z powyższym nie została droga wyremontowana w Husowie, tylko w Tarnawce. On był zdania, ażeby zrobić ten odcinek w Husowie, ponieważ więcej osób by wówczas z tego skorzystało. Jednak on nie miał wielkiego wpływu jak powiat zechce to sobie poukładać.

Aleksander Goclan – ale przecież część pieniędzy pochodziło z gminy na to zadanie.

Ewa Szylar – koło krzyża, jak się jedzie do Pana Andrzej Leniara, to jest tragedia żeby przejechać. Co chwilę są łatanie dziury, ale to jest dosłownie na chwilę.

Wójt Gminy – nie zapraszał Pana Dyrektora ZDP w Łąncucie na zebranie, ale on mu zawsze zgłasza problem dróg powiatowych w gminie, ponieważ droga powiatowa w Husowie jest jedną z gorzej utrzymanych dróg powiatowych na terenie całego powiatu.

Ewa Szylar – na drodze tej samochody z drzewem jeżdżą codziennie, nie patrząc na pogodę.

Wójt Gminy – tak, ale muszą mieć pozwolenie od ZDP w Łąncucie. Są to jednorazowe pozwolenia, ażeby jeździć po tej drodze.

Józef Grad – mogli by chociaż rowy powybierać. Nie były one kopane chyba z 40 lat.

Wójt Gminy – on ciągle im o tym przypomina. W tej chwili, kiedy mają jeszcze dofinansowywać budowę szpitala, tłumaczą się, że z pieniędzmi będzie u nich krucho. Nie mniej jednak im się przypomni. Ponownie podkreślił, że chciał ażeby ta nawierzchnia, która została zrobiona w Tarnawce, ażeby została zrobiona w Husowie. On jednak o wszystkim nie zadecyduje do końca, ponieważ jest to droga powiatowa. Oni pierwszy raz korzystali z takiego dofinansowania, jak Gmina Markowa korzysta na drogi gminne. Dzięki temu o wiele więcej się robi, to jest 80% pieniędzy z zewnątrz. Wracając jeszcze do dróg gminnych, poinformował że na koniec miesiąca lutego będą rozdawane promesy. Jeszcze nie wiadomo na co je dostaniemy. Dopiero wówczas będzie można powiedzieć, którą drogę będziemy robić w pierwszej kolejności. Po jakimś czasie powtarzają rozdawanie tych promes, z tych pieniędzy które są zwracane do MAiC w związku z tym, że przetargi zazwyczaj wypadają niżej, aniżeli kosztorysy inwestorskie.

Marian Wrona – ponownie podkreślił, że jemu chodzi o to, która droga jest najbardziej zniszczona i będzie robiona w pierwszej kolejności.

Wójt Gminy – zgłoszone są trzy drogi. On w tym momencie nie wie, na które dostanie pieniądze.

Andrzej Żelazny – to, która droga została zakwalifikowana rozpatruje komisja weryfikacyjna działająca przy wojewodzie. Kolejno, na tą drogę na którą przyjdzie promesa, to ta droga zostanie zrobiona. Nie ważne jest, jaka droga w jakim stanie jest technicznym, tylko ważne jest na którą drogę przyszła promesa. Tych pieniędzy nie da się zamienić. Dopóki promesa nie przyjdzie, to nikt nie będzie wiedział, która droga będzie robiona.

Janusz Szylar – w tym roku zostały trzy drogi zrobione i liczymy, że uda się je wykonać.

Kazimierz Kwolek – wracając do podziału środków z mienia wiejskiego, wyjaśnił o jaki odcinek drogi chodzi na drodze „Boratynówka” (400m odcinek od skrzyżowania „Boratynówki” z „Mokrzanką” na dół do Podolca).

Aleksander Goclan – poprosił, ażeby mówić głośniej, ponieważ nic nie słychać. Już dawno temu Wójt obiecał jakieś nagłośnienie.

Kazimierz Kwolek – zarządził głosowanie, czy resztę pieniędzy przeznaczyć na parking przy kościele, czy na drogę „Boratynówka”.

Wniosek o przeznaczenie 30.276,- zł na parking przy kościele:

Wyniki głosowania: 51 – za, 36 – przeciw, 28 – wstrzymało się.

Wniosek o przeznaczenie 30.276,- zł na drogę „Boratynówka”:

Wyniki głosowania: 36 – za, 51 – przeciw, 28 – wstrzymało się.

Większość opowiedziała się za przeznaczeniem środków w wysokości 30.276,- zł na wykonanie powierzchni asfaltowej na parkingu przy kościele.

Jacek Kołcz – złożył wniosek o ponowne przeprowadzenie głosowania i wyznaczenie dwóch osób do przeliczenia głosów. Zaproponował, ażeby była to Pani Sekretarz – Maria Kielar i Pani Urszula Szylar.

Ponowne głosowanie:

Wniosek o przeznaczenie 30.276,- zł na parking przy kościele:

Wyniki głosowania: 57 – za, 34 – przeciw, 24 – wstrzymało się.

Wniosek o przeznaczenie 30.276,- zł na drogę „Boratynówka”:

Wyniki głosowania: 34 – za, 57 – przeciw, 24 – wstrzymało się.

Większość opowiedziała się za przeznaczeniem środków w wysokości 30.276,- zł na wykonanie powierzchni asfaltowej na parkingu przy kościele.

Andrzej Kisała – poinformował, że zebranie wiejskie było nagrywane przez Panią Marię Gonciarz.

Aleksander Goclan – zapytał, czy można tak robić.

Witold Słupek – zapytał, czy jest to zgodne z prawem.

Wójt Gminy – podobny przypadek był na sesji Rady Gminy. Przyszedł pewien Pan, który ją nagrywał i robił zdjęcia, nie można było mu jednak nic zrobić z tego powodu, gdyż nie była podjęta uchwała. Niebawem będzie już ograniczenie i nie będzie można nagrywać bez zgody Przewodniczącego Rady.

Jacek Kołcz – zaznaczył, że gwarantuje to Konstytucja. Na sesję może przyjść każdy i każdy ją może nagrać.

Wójt Gminy – jeżeli coś takiego miało miejsce, to nie było zrobionego zastrzeżenia. Jeżeli Rada przyjmie ograniczenie, że nie można nagrywać bez zgody, wówczas nic nie można zrobić.

Iwona Nosek – zapytała, czy jest się czego wstydzić, czy jest coś tajnego, co jest do ukrycia. Ona uważa, że nie. Przecież protokół również będzie można przeczytać.

Wójt Gminy – jeżeli chce się komuś ograniczyć możliwości, można to sobie zastrzec.

Andrzej Kisała – zasugerował, czy nie można by się było po prostu zapytać czy można nagrać sesję, bądź zrobić zdjęcia. Uważa, że robienie takich rzeczy bez zgody jest po prostu niegrzeczne.

W związku z wyczerpaniem tego punktu porządku zebrania, sołtys wsi zamknął ten punkt i przeszedł do omawiania kolejnego.

Ad. 5. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Mieszkaniec wsi – zapytał o nagłośnienie na zebraniu wiejskim. Zaznaczył, że jak jest zamieszanie to nie słychać dobrze co kto mówi. Myśli, że takie nagłośnienie chyba dużo nie kosztuje. Drugą sprawą jaką poruszył jest to, że szkoda że nikogo nie ma z ZDP w Łańcucie. Każdy przecież widzi, że fosy są zarośnięte, a woda płynie asfaltem. Chciałby, ażeby coś z tym zrobić.

Aleksander Goclan – zapytał, jak sprawa ma się z realizacją sieci wodociągowej.

Andrzej Żelazny – na dzień dzisiejszy jest realizowany III etap sieci wodociągowej we wsi Husów i Tarnawka na wartość 1.500.000,- zł. Poinformował, że była jeszcze możliwość pozyskania środków unijnych z rozdania 2007 – 2013. W miesiącu czerwcu złożyliśmy wniosek i dostaliśmy dotację na realizację III etapu. W grudniu został ogłoszony przetarg na to zadanie, który został rozstrzygnięty 5 lutego 2015 roku. Do 30 maja muszą być roboty zakończone. Niestety jest niedobry terminowo czas, ponieważ w zimie. Dobrze chociaż, że w miarę są warunki dobre, że niektóre prace można wykonać. Jak nie wywiążemy się z terminu, to dotacji nie dostaniemy. Poinformował, że III etap będzie realizowany na górnicy od Pana Preisa dalej wzdłuż górnicy w stronę szkoły i okolice. Wszyscy państwo, którzy w tym uczestniczą dostali zawiadomienia, że inwestycja będzie realizowana oraz z prośbą, ażeby każdy wpłacił 1.000,- zł na rzecz przyłącza wodociągowego. Zwrócił się z apelem, ażeby teraz nie było ludzi, którzy tego nie chcą, tylko żeby każdy tą wodę brał. Poinformował, że w tej chwili ludzie przychodzą gdzie się ich przeszło z siecią, ażeby im robić sieć. Było jednak powiedziane, że nie będzie się do nich wracać, aż na końcu, jak się wszystko zrobi. Inaczej nie ma możliwości dotacji. Ponownie poprosił, ażeby każdy tą wodę brał.

Aleksander Goclan – zapytał, czy nie dojdzie to dalej jak do przedszkola.

Andrzej Żelazny – do przedszkola łącznie z budynkami na wysokości przedszkola. Kosztorys był zrobiony na kwotę 2,5 mln zł. Było „przedawkowane” zdając sobie sprawę, że po przetargach będzie taniej. Następny etap nie wie kiedy będzie. Nie są jeszcze wydane przepisy wykonawcze przez Ministerstwo Rolnictwa do rozdysponowania środków finansowych na dane zadania. Wszystko będzie zależało od tego, jakie środki będą przeznaczone na sieci wodociągowe na terenach na obszarach wiejskich. Najprawdopodobniej w grudniu 2015 roku będzie nabór wniosków. Wówczas jesienią 2016 roku może ruszą roboty budowlane na sieci.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy można liczyć na tą wodę, czy nie będzie szans.

Andrzej Żelazny – jak miał być robiony II etap sieci wodociągowej, wówczas było zebranie w którym kierunku ma iść sieć. Jeżeli będzie następne rozdanie środków finansowych, na pewno zrobi się zebranie wiejskie w celu zdecydowania gdzie tą wodę wykonywać. Jest dużo sieci do wykonania w metrach, a mało użytkowników, oprócz „Mokrzanki” i „Biedroniówki”.

Aleksander Goclan – zapytał, ile w tej chwili jest odbiorców tej wody.

Andrzej Żelazny – jest podłączonych 240 ludzi.

Mieszkaniec wsi – zapytał, ile domostw bierze wodę.

Andrzej Żelazny – odpowiedział, że mało bierze.

Mariusz Słupek – może to jest czas pomyśleć, ażeby wyrównać cenę wody w Husowie i Markowej. Wówczas może by było więcej odbiorców.

Wójt Gminy – odnośnie samego nagłośnienia, takie jest w posiadaniu CKGM i nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby na każde zebranie takie nagłośnienie można było przynieść. Wydaje się mu, że jeżeli jest spokój na sali, to przy takiej sile mówienia jak on ma, to dobrze go słyszeć. Jednak tak jak już powiedział, takie nagłośnienie jest i można się umówić, że od następnego zebrania z tego nagłośnienia można będzie korzystać. W Markowej korzysta się z takiego nagłośnienia. Odnośnie drugiego problemu tj. wywarcia presji na ZDP, ażeby cięli krzaki w rowach i pogłębiali rowy. Ostatnio jak był u Pana Dyrektora, to też na ten temat mówił i ciągle mu o tym przypomina, że na Husowie jest dużo dróg powiatowych i trzeba je pilnować. Cały czas zwraca uwagę, żeby oni nad tym pracowali. Zresztą, Pan Marian Wrona był radnym powiatowym i zna jak ten problem był ze strony gminy im przypomniany. Wracając do problemu cen wody. Jest to możliwe, to jest tylko kwestia jak dużą dotację Rada Gminy przewidzi do tego zadania. Tam pewne koszty zawsze wynikną. To wpływa na poziom tej ceny. Jeżeli ona będzie większa, wówczas na co innego nie będzie można przeznaczyć pieniędzy. On może wyliczyć jakimi pieniędzmi by się ta dotacja zamknęła, gdybyśmy chcieli wyrównać cenę wody w Markowej, Husowie i Tarnawce. Jest to pomysł, ażeby zachęcić ludzi do brania wody. Im więcej ludzi będzie ją brało, to będzie tańsza. To, żeby podejść do tego w ten sposób, było mówione na jednej z ostatniej sesji Rady Gminy poprzedniej kadencji, tylko jest kwestia tego, jak wielką dotację na to przeznaczymy. Tak jak już powiedział, byłby to pewnego rodzaju bodziec, ażeby ludzie zaczęli z tej wody korzystać.

Maria Kielar – zwróciła się z apelem, że jak są oddawane odpady komunalne, to żeby do dzwonów dawać tylko szkło opakowaniowe. Nie należy składać koło dzwonów szkła okiennego. Nie wolno mieszać tego szkła, ponieważ one idą do innej huty. Innych odpadów również prosiła, ażeby tam nie składać, tym bardziej że nikomu worków się nie ogranicza. Jeżeli odpady nie będą segregowane, to będzie konieczność zabrania tych dzwonów i podrożeją koszty odbioru. Poprosiła, ażeby jeden drugiego kontrolował, tym bardziej że na razie utrzymujemy się na tej cenie która jest. Poprosiła również, ażeby nie wrzucać do czarnych worków petard. Mówi o tym, ponieważ taka sytuacja ostatnio miała miejsce w Markowej i zapaliła się śmieciarka. Przecież w zaistniałej sytuacji mogli się poparzyć ludzie.

Wójt Gminy – dla nas to jest nieprzyjemna sprawa z zapaleniem się tej śmieciarki. Mało nie doszło do poparzenia pracowników. To jest kwestia pewnej kultury. Będzie musiał pojechać do Kańczugi, ażeby tą sprawę w jakiś sposób załagodzić, ponieważ jest mu przykro z tego powodu. Przez niedopatrzzenie, bądź czyjąś nieświadomość mogło dojść do okaleczenia kogoś. W związku z powyższym prosił zwracać na to uwagę, żeby na przyszłość nie było podobnej sytuacji.

Jacek Kołcz – nadmienił, że szkoda mu sołtysa, który musi wziąć kontener z rzeki na ubrania. Zasugerował, że można by go postawić pod kamerą, która jest przy strażaku i może wtedy można by było uniknąć podobnych sytuacji. Uważa, że jeżeli to nie stanie pod okiem kamery, to cały czas będzie to wywracane, dewastowane itp.

Wójt Gminy – instalowanie tego monitoringu jest bardzo pożyteczną sprawą. W niejednym miejscu uratowało to nas przed dość poważnymi stratami. Jeżeli jednak te straty nastąpiły, to wiedzieliśmy do kogo mamy iść, żeby to wyrównać. Jest to bardzo dobra wskazówka i na pewno to wszystko będzie w tym kierunku zmierzać. W budynkach użyteczności publicznej w wielu miejscach monitoring się już pojawił. To ułatwia pracę, chociażby postępowanie dochodzeniowe, dlatego że jest to

traktowane przez sądy czy przez policję, jako materiał dowodowy. Poinformował jeszcze, że wśród tych inwestycji, które planuje się na ten rok, planuje się podejść do budowy chodnika od Domu Społecznego do szkoły. Uważa, że jest on bardzo potrzebny. W tej kwestii w ostatni piątek był u Dyrektora Wolskiego, ażeby oni to zaczęli uruchamiać. Zaznaczył, że Gmina Markowa ma na to już zarezerwowane pieniądze. Dodał jeszcze, że z tego co wie, na każdą gminę powiat ma zarezerwowane po 50.000,- zł. Podkreślił, że w Husowie nie ma ani jednego metra chodnika, a odcinek który jest planowany do zrobienia jest dość mocno uczęszczany przez dzieci. Z tego też powodu, koniecznie chce, ażeby ten odcinek chodnika powstał.

Marian Wrona – zaznaczył, że barierki przy drodze powiatowej nie wszędzie zostały poustawiane. Poprosił również, ażeby zgłosić takie roboty jak czyszczenie rowów i przycinkę drzew przy drodze. Zapytał również jak jest z tymi awariami na wodociągu. Wcześniej takie rzeczy się nie zdarzały.

Andrzej Żelazny – awarie były najprawdopodobniej z winy wykonawcy. Było trzymane wysokie ciśnienie i nastąpiło rozszczelnienie sieci. Na chwilę obecną, przy tym samym ciśnieniu tych awarii już nie ma.

Wójt Gminy – dodał jeszcze, że chodzi za taką sprawą jak lokalizacja pod nowe przedszkole i opracowanie projektu. To przedszkole najprawdopodobniej będzie zlokalizowane obok tego co jest w „Agronomówce”. Teren ten jest przebadany geologicznie. Przemawia za tym to, że jest to w ustronnym miejscu i było by gdzie zorganizować plac zabaw dla dzieci. Dzieci w Husowie się rodzą i jest dla kogo budować. Na ten rok w budżecie gminy jest na ten cel przewidziane 25.000,- zł, po to ażeby za te roboty projektowe się zabrać. Jeżeli nie będzie wykonanego projektu, to nie będzie można się ubiegać o środki pomocowe. Mówi o tym z tego powodu, ponieważ najprawdopodobniej dla przedszkoli będzie można się ubiegać o jakieś dofinansowanie. Wydaje się mu, że bardzo rozsądnie do tego tematu podeszli radni obecnej kadencji, którzy posłużyli swoimi podpowiedziami. Poruszył również temat banku w Husowie. Jest to bardzo przykra sprawa. Zwróciło się do gminy bardzo wiele osób o pomoc prawną, która została udzielona. Szkoda mu tych wszystkich ludzi, którzy znaleźli się w tych tarapatach. Ta sytuacja nie jest jeszcze oceniona do końca. Jest to bolesna sprawa dla mieszkańców wsi Husów, z tego powodu, że wielu bardzo poważne środki tam przechowywało i los tych pieniędzy jest niepewny. Na tyle ile mógł, dołożył się do tego, ażeby nie ograniczać dostępu do radców prawnych. W Amber Gold kilkanaście miesięcy temu taka sytuacja była i już jest cisza na ten temat. Jednak wydaje mu się, że tutaj do takiej ciszy nie będzie można dopuścić.

Mieszkaniec wsi – jak się nie będzie tego pilnować, to to wszystko ucichnie. On w swoim życiu miał podobną sytuację. W chwili obecnej jest do czynienia z bankiem. Jeżeli nie będziemy tego pilnować, to pomału sprawa ucichnie.

Wójt Gminy – zostały w tej sprawie wystosowane już dwa pisma. Gmina nie jest stroną w tej sprawie, ale ludzie są stroną i dlatego pod tym pismem się podpisywali. Tak jak już powiedział, jedno pismo zostało wystosowane do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie, a drugie do Nadzoru Bankowego w Warszawie. Chcą też zainteresować tą sprawą jednego z redaktorów śledczych.

Mieszkaniec wsi – gwarancje bankowe się należą, tylko są jakieś papiery nie do końca jasne i jego zdaniem tego trzeba pilnować.

Wójt Gminy – nie mniej jednak jak się ta sprawa stała, wybrał się z Panią Sekretarz do Banku w Markowej, chociażby z tego powodu, że ten bank obsługuje gminę.

Mieszkaniec wsi – gdyby Dyrektor Banku był honorowy, to przyjechał by na zebranie i wyjaśnił by pewne rzeczy.

Wójt Gminy – jeżeli będzie taka konieczność, że trzeba się będzie w tej sprawie spotkać, to wydaje się mu, że nic nie stoi na przeszkodzie ażeby takie spotkanie zorganizować.

Mieszkaniec wsi – jak pojechali mieszkańcy do Banku do Głogowa Małopolskiego, to zostali w ten sposób potraktowani, że jakaś Pani im powiedziała, że teraz pracownicy nie dostaną żadnej podwyżki. On się pyta, od czego oni tam są.

Wójt Gminy – oni tak nie mogą się tłumaczyć. Tutaj jest ludzka krzywda.

Mieszkaniec wsi – bank ma gwarancję, tylko niech ktoś do ludzi przyjdzie i im to powie.

Wójt Gminy – ile tam musiało być dokumentów podrobionych.

Mieszkaniec wsi – on nie wchodzi w szczegóły, tylko pyta się dlaczego Dyrektor nie wystąpi do ludzi i nie wyjaśni pewnych spraw. W tym banku nikt się nie bał kontroli, po prostu ręka rękę myła.

Wójt Gminy – jeżeli jest potrzeba ażeby spotkać się z Prezesem z Głogowa, czy z Dyrektorem Banku, to on do takiego spotkania doprowadzi.

Witold Słupek – zapytał się o ciąg dalszy drogi „Hawrówki” na spodzie. Mówił już, że wystarczy koparka i może przyczepa ziemi. Rolnicy czekają na to już chyba półtora roku. Nie wie, czy mają wziąć pługi i zaorać, czy zrobić coś innego. Zaznaczył, że dokąd nafta dała pieniądze, to są zrobione rowy i jest wszystko. A dalej jest wszystko zostawione.

Kazimierz Kwolek – wszystko jest do zrobienia, tylko trzeba wiedzieć dokładnie w którym to jest miejscu i nie będzie problemu.

Witold Słupek – półtora roku już o to prosi. Jeżeli sołtys tam nie jeździ, to nic nie wie na ten temat.

Kazimierz Kwolek – był tam wczoraj, tylko nie wie czy dojechał do końca.

Witold Słupek – zaznaczył, że drogą tą jeździ co najmniej 15 rolników.

Maria Kielar – zapytała, czy nie ma tam korony drogi.

Witold Słupek – chodzi o przyczepę kamienia, albo przyczepę ziemi i równiarkę, żeby to wyrównać. Powtarza to już sołtysowi półtora roku czasu.

Mieszkaniec wsi – zaznaczył, że na dolnej części Husowa nie świecą się lampy.

Anna Szubart – zapytała, kiedy będą jakieś kursy na opryskiwacze.

Wójt Gminy – jak będą organizowane, to da znać. Organizuje to ODR.

Maria Kielar – na razie szkolenie zapowiada na temat wypełniania wniosków o dopłaty. Z kolei kurs na opryskiwacze w tym roku w Markowej już był.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad zebrania sołtys wsi Husów – Kazimierz Kwolek zakończył zebranie wiejskie i podziękował wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

INSPEKTOR
Szylar
mgr. Urszula Szylar
Urszula Szylar

SOLTYS
Kwolek
Kazimierz Kwolek

